

**Sygn. akt I ACa 519/12**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 kwietnia 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SSA Beata Kozłowska (spr.)

SSO (del.) Marcin Strobel

Protokolant:sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G., M. G. i K. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów M. G. i K. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2011 r., sygn. akt I C 750/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że:**

**- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. G. 100 000 zł (sto tysięcy złotych);**

**- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. G. 121 500 zł (sto dwadzieścia jeden tysięcy pięćset złotych) oraz rentę w kwocie 500 zł (pięćset złotych) płatną poczynając od miesiąca maja 2013 roku do 10 dnia każdego miesiąca;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 519/12**

**Uzasadnienie:**

**Powodowie M. G., K. G. i R. G.** pozwem z 28 października 2009 r. wystąpili z roszzeniami odszkodowawczymi wobec Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W..

Powódka K. G. wniosła zasądzenie na jej rzecz kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 50 000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej oraz renty w wysokości 1 000 zł miesięcznie.

Powód M. G. wniósł o zasądzenie kwoty 250 000 zł zadośćuczynienia oraz 20 000 zł tytułem naprawienia szkody wynikłej z doznanych przez powoda uszkodzeń ciała.

Powód R. G. wniósł o zasądzenie kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powodowie w uzasadnieniu swych roszczeń wskazali, że w dniu 28 stycznia 2008 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku wypadku śmierć poniosła N. G. - matka powódki K. G., macocha R. G. i żona M. G..

Powód M. G. również uczestniczył w wypadku. Doznał uszkodzenia ciała na czas dłuższy niż 7 dni i rozpoznano u niego zwichnięcie w stawie mostkowo-obojczykowym lewym, złamanie żebra II po stronie lewej, stłuczenie nerki prawej i ok. lędźwiowej z przebiegnięciami krwawymi oraz ranami ciętymi ręki prawej. W związku z tymi obrażeniami M. G. wniósł o zasądzenie kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania stanowiącego równowartość straty finansowej, jaką poniósł powód w trakcie leczenia oraz sumy utraconych zarobków, jakie mógłby osiągnąć w okresie, jaki poświęcił na powrót do zdrowia oraz dopełnienie wszelkich formalności związanych z pogrzebem żony.

M. G. wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wskazał, że sam będąc ranny w wypadku był świadkiem jak umiera jego żona, a wstrząs psychiczny, jakiego doznał zapewne oddziaływał będzie na jego kontakty z innymi ludźmi. Okoliczności wypadku stanowiły naruszenie jego dóbr osobistych, czym innym jest krzywda powoda jakiej doznał w wyniku obrażeń ciała, a czym innym krzywda jakiej doznał w związku z utratą żony.

K. G. wskazała, że w wyniku wypadku straciła matkę. Zażądała w związku z tym zasądzenia na podstawie art. 446 § 2 k.c. miesięcznej renty w wysokości 1 000 zł, gdyż zgodnie z art. 27 k.r.io. na zmarłej N. A. ciążył względem powódki ustawowy obowiązek alimentacyjny, a miesięczna renta w wysokości 1 000 zł jest sumą odpowiadającą potrzebom oraz możliwościom zarobkowym zmarłej.

K. G. wniosła również o zasądzenie kwoty 300 000 zł, jako zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych oraz kwoty 50 000 zł jednorazowego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem jej sytuacji życiowej.

R. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu śmierci N. G.. Jest on synem M. G. z pierwszego małżeństwa, nie jest biologicznym synem zmarłej, jednak od dzieciństwa zamieszkiwał ze zmarłą, która zastępowała mu matkę, wiązał go ze zmarłą szczególny związek psychiczny, a jej śmierć miała dla niego istotne znaczenie. Z tego tytułu domagał się zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł.

**Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.**, wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, iż przed wytoczeniem powództwa powód nie zgłosił roszczeń, zatem pozwany nie miał ustawowych 30 dni na ustosunkowanie się do roszczenia. Wskazał również, że w dacie wypadku nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., zatem nie istnieją podstawy prawne do zasądzenia zadośćuczynienia. Nadto podniósł, że powód R. G. nie udowodnił, że zmarła była jego macochą, nie wskazał jakich cierpień doznał w związku z jej śmiercią, nie udowodnił jak długo z nią mieszkał i że zastępowała mu ona matkę, co sprawia, że roszczenie powoda jest gołosłowne i nieudowodnione. Pozwany wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi M. G. odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci żony w wysokości 2 500 zł oraz 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu. Pozwany wskazał też, że odmówił powódce K. G. wypłaty odszkodowania wobec nieprzedstawienia aktu urodzenia i innych dokumentów wskazujących na spełnienie przesłanek do otrzymania świadczenia. Podniósł, że powódka winna wykazać nie tylko że należy do kręgu najbliższych zmarłej, lecz także że śmierć spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Wskazał, że sytuacja materialna stron nie uległa zmianie w porównaniu z okresem sprzed wypadku. Kwestionując żądanie renty, pozwany wskazał, że pełnomocnik powódki nie podjął choćby próby przykładowego wyliczenia składników renty, mimo spoczywającego na stronie ciężaru dowodu. Nadto, zdaniem pozwanego, wątpliwy jest zakres przyczyniania się zmarłej do utrzymania statusu materialnego strony powodowej, gdyż nie była ona zatrudniona, nie osiągała żadnych dochodów, nie

zostało wykazane, aby sprawowała opiekę nad małoletnią powódką. Pozwany wskazał na całkowite pominięcie, że powodowie otrzymali rentę z tytułu śmierci N. G., wnosząc o przedstawienie zaświadczeń dokumentujących otrzymane świadczenia. Pozwany wskazał również, że okoliczności, które mogłyby być uwzględnione przy rozważaniu zadośćuczynienia, zostały już wzięte pod uwagę przy przyznaniu odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Przyznana wówczas powodowi kwota 2 500 zł kompensuje także ból, krzywdę i smutek po stracie żony, a zatem obejmuje niematerialny aspekt sytuacji powoda. Pozwany wniósł również o oddalenie żądania w zakresie 20 000 zł odszkodowania, jako nadmiernie wygórowanego, niezasadnego i nieudowodnionego.

**Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy:**

- 1. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz R. G. kwotę 50 000 zł i na rzecz K. G. kwotę 100 000 zł;**
- 2. w pozostałej części powództwo oddalił;**
- 3. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.**

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 27 stycznia 2008 r. w miejscowości S. p/B. w woj. (...) Z. O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem M. nie dostosował pojazdu do panujących warunków drogowych i utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z samochodem M. (...), a następnie uderzył w jadący także tym pasem samochód marki V. (...), po czym zjechał do przydrożnego rowu, w następstwie czego pasażerka kierowanego przez niego samochodu N. A. zmarła na miejscu zdarzenia na skutek odniesionych obrażeń. Pasażer samochodu M. G. doznał obrażeń ciała w postaci zwichnięcia w stawie mostkowo-obojęzycznym lewym, złamania żebra II po stronie lewej, stłuczenia nerki prawej i okolicy lędźwiowej prawej z podbiegnięciami krwawymi oraz ran ciętych ręki prawej, co naruszyło czynności uszkodzonych narządów ciała na czas powyżej 7 dni. Kierujący pojazdem Z. O. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu.

Śmierć N. A., matki K. G., miała niekorzystny wpływ na emocje K. G.. Dziecko doznało poważnej straty w bardzo młodym wieku i dotyczyła ona utraty osoby najbliższej w sensie emocjonalnym – matki. Może to skutkować w przyszłości zwiększoną podatnością na zaburzenia nastroju w postaci depresji.

R. G. był blisko emocjonalnie związany z N. G., traktował ją jak matkę. Jego sytuacja psychologiczna była podobna do takiej, w której straciłby matkę biologiczną. Była to dla niego sytuacja o tyle trudna, iż po raz drugi w młodym wieku stracił osobę najbliższą: uprzednio matkę, a obecnie macochę. Skutki tego są zauważalne w obecnym funkcjonowaniu R. G., mogą mieć poważne konsekwencje w przyszłości w postaci zaburzenia funkcjonowania psychicznego w kierunku zaburzeń nastroju, w relacjach międzyludzkich i co za tym idzie funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na jedynie częściowe uwzględnienie.

Za usprawiedliwione co do zasady Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz R. G.. Sąd Okręgowy wskazał, że z opinii biegłego wynika rozmiar krzywdy powoda, będący skutkiem utraty macochy. Zmarła, pomimo że nie była biologiczną matką powoda, pozostawała w bardzo bliskich relacjach z powodem, faktycznie zastępując mu zmarłą matkę. Jej śmierć była dla niego bolesnym zdarzeniem, krzywdą odczuwaną w stopniu znacznym i to pomimo znacznego upływu czasu.

Podobnie Sąd Okręgowy uznał, iż powódce K. G. należy się zadośćuczynienie w związku ze śmiercią jej matki N. G.. W wyniku wypadku została przerwana szczególna więź łącząca córkę z matką. Może to skutkować w przyszłości zwiększoną podatnością na zaburzenia nastroju w postaci depresji. Zostały naruszone jej poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Jej reakcją były zachowania opozycyjno-buntownicze, reakcje lęku.

W przypadku tych dwóch powodów Sąd Okręgowy uznał, iż doszło do naruszenia ich dóbr osobistych. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że utrata odpowiednio macochy i matki, stanowi naruszenie dobra osobistego dzieci – prawa do życia w pełnej rodzinie. Tragiczne zdarzenie w postaci śmierci N. G. doprowadziło do naruszenia najsilniejszej więzi międzyludzkiej łączącej dzieci z matką.

Mając na względzie traumę, jaką przeżyli powodowie, w szczególności jej rozmiar, Sąd Okręgowy uznał, iż żądane przez powoda R. G. kwoty 50 000 zł zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych nie jest zbyt wygórowane i odpowiada rozmiarowi doznanych cierpień.

W przypadku powódki K. G. Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 100 000 zł w pełni odpowiada rozmiarowi jej krzywdy i oddalił żądanie dalej idące.

Sąd Okręgowy oddalił dalsze roszczenia powódki K. G., jako całkowicie nieudowodnione. Sąd Okręgowy wskazał, że pomimo zarzutów strony pozwanej, powodowie nie podjęli inicjatywy dowodowej, pozwalającej wykazać słuszność ich żądań.

Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki K. G., które uzasadniałoby przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Sytuacja powódki, poza elementami krzywdy spowodowanej utratą matki, uwzględnionymi przy wymiarze zadośćuczynienia, nie uległa znacznemu pogorszeniu. Strona powodowa nie podjęła żadnych kroków, by wykazać różnicę w sytuacji życiowej powódki przed i po wypadku. Zaniechanie to dotyczy również żądania renty. Strona pozwana wskazała, iż powodowie otrzymują świadczenia rentowe, co do tego twierdzenia powodowie nie wypowiedzieli się, nie zakwestionowali go w żadnym zakresie. Nadto strona pozwana wskazała, iż zmarła nie osiągała jakichkolwiek dochodów, nie mogła więc zasadniczo wpływać na poziom życia w rodzinie.

W przypadku M. G. nie został zgłoszony jakikolwiek dowód, pozwalający na ustalenie zasadności żądania zadośćuczynienia oraz odszkodowania za uszkodzenie ciała. M. G. otrzymał świadczenie w wysokości 2 500 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci żony oraz kwotę w wysokości 6 000 zł z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu. Powód w ogóle nie odniósł się do tych twierdzeń.

M. G. w pozwie wskazał, że domaga się 20 000 zł tytułem naprawienia szkody w postaci uszkodzeń ciała. W uzasadnieniu wskazał zaś, iż kwota ta stanowiłaby równowartość straty finansowej, jaką poniósł powód w trakcie leczenia oraz sumę utraconych zarobków, jakie mógłby osiągnąć w okresie, który poświęcił na powrót do zdrowia oraz dopełnienie wszelkich formalności związanych z pogrzebem żony. Żadna z tych okoliczności nie została udowodniona, stąd podlegało to żądanie oddaleniu w całości. Podobnie, w przypadku zadośćuczynienia w kwocie 250 000 zł powód nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na zrekonstruowanie odniesionych cierpień i rozmiaru krzywdy.

***Powodowie zaskarżyli apelacją wyrok w części, to jest w pkt 2 w zakresie częściowego oddalenia roszczeń powódki K. G. i oddalenia roszczeń powoda M. G..***

W toku postępowania apelacyjnego zostało stwierdzone, iż zarówno pełnomocnikowi powodów, jak i pełnomocnikowi pozwanego ubezpieczyciela został doręczony wadliwie sporządzony odpis wyroku, błędnie wskazujący, że na rzecz powoda M. G. zasądzona została kwota 50 000 zł. Po doręczeniu pełnomocnikom stron prawidłowo sporządzonego odpisu wyroku, powód M. G. zmodyfikował zakres zaskarżenia, tj. wskazał, że zaskarża wyrok w zakresie oddalenia jego roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 250 000 zł oraz w zakresie odszkodowania w kwocie 20 000 zł.

Powodowie po zmodyfikowaniu zarzutów apelacji wskazali na:

1. obrazę art. 325 k.p.c. polegającą na niewskazaniu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia o żądaniach stron, a więc zasądzenie na rzecz powódki kwoty 100 000 zł bez wskazania podstawy tego zasądzenia,

2. obrazę przepisu art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. nieuwzględnienie wyjątkowo ciężkich i trwałych następstw wypadku, długotrwałości oraz intensywności związanych z tym cierpień, poczucia bezradności i samotności, stopnia oraz kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia przy ocenie krzywdy związanej z cierpieniami z powodu utraty matki, prawem do życia w pełnej rodzinie, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia rażąco zaniżonej kwoty, zaś w odniesieniu do M. G. oddaleniem powództwa, podczas gdy okoliczności sprawy i tendencja orzecznicza uzasadniają zasądzenie wyższych kwot zadośćuczynienia,

3. obrazę przepisu art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, iż śmierć matki nie wpłynęła na znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej K. G., podczas gdy istniały uzasadnione podstawy do takiego stwierdzenia, a w konsekwencji, niezasądzenie na rzecz K. G. kwoty 50 000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej,

4. obrazę przepisu art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na błędnym przyjęciu, iż do zasądzenia renty na gruncie art. 446 § 2 wymagane jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby, względem której na zmarłym ciąży ustawowy obowiązek alimentacyjny,

5. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasądzeniu na rzecz M. G. kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania, podczas gdy okoliczności sprawy i zgromadzony materiał dowodowy wskazywał na uzasadnione podstawy takiego roszczenia,

6. obrazę przepisów art. 328 k.p.c. polegającą na niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu w zakresie: renty na rzecz K. G., odszkodowania na rzecz M. G.,

7. obrazę przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez uznanie za nieudowodnione okoliczności poniesienia szkody materialnej przez M. G., i znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej K. G..

Powodowie wnieśli o uchylenie przedmiotowego orzeczenia we wskazanym zakresie na korzyść powodów oraz orzeczenie co do istoty sprawy, zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenie przedmiotowego orzeczenia we wskazanym zakresie na korzyść powodów oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powodów, po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 r., wniósł o oddalenie apelacji:

a) K. G. w zakresie kwoty 250 000 zł żądanej tytułem zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania oraz w zakresie renty dochodzonej w wysokości miesięcznej 1 000 zł, jako roszczeń nazbyt wygórowanych (co do zadośćuczynienia) i całkowicie nieudowodnionych (co do odszkodowania i renty);

b) M. G. w zakresie kwoty 220 000 zł żądanej z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania za uszkodzenie ciała, jako roszczeń nazbyt wygórowanych (co do zadośćuczynienia) i całkowicie nie udowodnionych (co do „szkody w postaci uszkodzeń ciała”);

Pozwany wniósł również o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powodowie w apelacji podnieśli zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem jedynie na gruncie

niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych możliwym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego powodowie podnieśli zarzut naruszenia art. 325 k.p.c. Naruszenia tego przepisu skarżący upatrują w niewskazaniu w sentencji wyroku podstawy zasądzenia na rzecz powódki K. G. kwoty 100 000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest niezasadny. Otóż, w myśl art. 325 k.p.c. sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok zawiera wszystkie elementy, o których mowa w w/w przepisie. Nie mają natomiast racji powodowie, twierdząc, iż w sentencji wyroku należało wskazać podstawę zasądzenia na rzecz powódki kwoty 100 000 zł, bowiem z art. 325 k.p.c. w żadnej mierze taki obowiązek nie wynika. Wskazanie zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej rozstrzygnięcia winno natomiast nastąpić w uzasadnieniu orzeczenia, jeśli w danej sprawie jest sporządzane, o czym stanowi art. 328 § 2 k.p.c.

Za niezasadny uznać należy również zarzut naruszenia art. 328 k.p.c., bowiem wbrew zarzutom apelacji uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje podstawy rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu w zakresie renty na rzecz K. G. i odszkodowania na rzecz M. G..

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego powodowie podnieśli również zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Powodowie wskazali, że Sąd Okręgowy dokonał sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w konsekwencji błędnie uznał za nieudowodnione okoliczności poniesienia szkody materialnej przez M. G., i znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej K. G..

Co do zasady zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż ciężar dowodu okoliczności uzasadniających dochodzone przez powodów roszczenia o zadośćuczynienie spoczywał na powodach, a powodowie, pomimo tego, że reprezentowani byli przez zawodowego pełnomocnika, nie wykazali dostatecznej inicjatywy dowodowej. Powód M. G. nie zgłosił żadnych dowodów, które pozwoliłyby na poczynienie ustaleń co do konsekwencji finansowych doznanych przez niego obrażeń ciała. Powodowie nie zgłosili również wniosków o przeprowadzenie dowodów, które pozwoliłyby na poczynienie szerszych ustaleń co do tego, jakie zmiany w sytuacji rodzinnej i majątkowej powodów, wywołała śmierć N. G., będącej żoną M. G. i matką K. G..

Tym niemniej, z opinii biegłych sporządzonej w niniejszej sprawie można wyprowadzić wniosek, iż rodzina, jaką tworzyli powód M. G. i N. G., funkcjonowała prawidłowo. Pomiędzy członkami tej rodziny nawiązały się bliskie więzi. Wniosek taki można wyprowadzić m.in. z faktu, iż R. G., który nie był biologicznym synem N. G., traktował ją jak matkę. Również bardzo bliskie więzi łączyły powódkę K. G. z jej matką. Z opinii psychologa wynika, że z relacji dzieci można wyprowadzić wniosek, że powód M. G. i jego żona tworzyli partnerski związek. Co więcej, pozwany nie kwestionował wskazanych już w pozwie okoliczności, m.in. faktu, iż M. G., uczestnicząc w wypadku, był świadkiem śmierci swej żony. Już w świetle tych okoliczności można przyjąć, że nagła śmierć N. G. doprowadziła do zerwania więzi rodzinnych łączących N. G. zarówno z córką K. G., co zresztą prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, ale i silnych więzi łączących N. G. z mężem – M. G..

Kwestią, która może budzić kontrowersje jest możliwość poczynienia w oparciu o zaoferowany w niniejszej sprawie materiał dowodowy bardziej szczegółowych ustaleń co do intensywności więzi łączących powoda M. G. z żoną i powódkę K. G. z matką oraz zakresu doznanej przez powodów krzywdy. Tym niemniej, sam pozwany uznał co do zasady roszczenie powoda o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią żony, bowiem wypłacił powodowi M. G. w związku ze śmiercią żony kwotę 2500 zł wskazując, iż kwota ta winna również kompensować doznaną przez powoda w wyniku śmierci żony krzywdę. Pozwany w toku postępowania nie wskazał jednakże jakie konkretnie okoliczności zostały wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości wypłaconej dobrowolnie powodowi kwoty 2500 zł.

Biorąc pod uwagę charakter sprawy oraz fakt, iż powódka K. G. jest nadal osobą małoletnią i nieporadność ojca, czy brak inicjatywy dowodowej jej zawodowego pełnomocnika, nie powinny pozbawiać jej należnych świadczeń, Sąd Apelacyjny postanowił skorzystać z dyskrejonalnego uprawnienia, o którym mowa w art. 232 zd. drugie k.p.c. i z urzędu dopuścił dowód z przesłuchania w charakterze strony powoda M. G. na okoliczność zmian w sytuacji rodzinnej powodów spowodowanych śmiercią N. G.. Przeprowadzenie tego dowodu może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zapobiec pozbawieniu powodów ochrony prawnej w zakresie słusznego co do zasady roszczenia odszkodowawczego.

Jak wynika z ugruntowanych już wypowiedzi judykatury, także w obecnym stanie prawnym, sąd nie jest całkowicie zwolniony z powinności czuwania nad przestrzeganiem form postępowania cywilnego, tak by doprowadziły one do prawidłowych ustaleń faktycznych. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontradiktoryjności zachowany został cel postępowania w postaci wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, to jest odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Tylko bowiem przy takim założeniu może być zrealizowany postulat sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Pomimo tego, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, zaś udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich skutki prawne, to jednak sąd nie jest pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest obecnie na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Co więcej, w doktrynie odkreśla się, że każdemu uprawnieniu sądu, którego wykorzystanie pozostawione jest uznaniu, odpowiada równoległy obowiązek postąpienia w każdym przypadku zgodnie z głównym celem procesu i przyjętymi przez ustawę zasadami postępowania zmierzającymi do tego celu.

Dowód z przesłuchania powoda M. G., w ocenie Sądu Apelacyjnego, daje podstawy do uzupełnienia prawidłowych, co do zasady, ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Otóż, po śmierci żony świat powoda M. G. zawalił się. Wcześniej, przy znacznej pomocy żony prowadził działalność gospodarczą. N. G. była Rosjanką, miała wykształcenie wyższe. Z zawodu była immunologiem. W Rosji pracowała w instytucie radiologii, a także prowadziła swoją firmę. To z inicjatywy żony powód założył firmę i handlował urządzeniami medycznymi sprowadzonymi z Rosji. Żona powoda znała język rosyjski i angielski, pomagała powodowi w kontaktach z rosyjskimi kontrahentami. Razem z żoną powód uczestniczył w wystawach, seminariach, targach – m.in. w targach (...), na których prezentowany był oferowany przez jego firmę sprzęt. W chwili śmierci żony firma powoda była jeszcze na etapie rozruchu, wymagała dużych nakładów, ale dochody, jakie osiągalni wspólnie z żoną były wyższe niż dochody obecnie uzyskiwane przez powoda. Bez pomocy żony powód nie był w stanie dalej prowadzić działalności gospodarczej. Po śmierci żony powód zawiesił działalność, przez prawie rok nie był w stanie myśleć o przyszłości. Później postanowił powrócić do swego zawodu i zakończył działalność gospodarczą. Obecnie pracuje jako monter urządzeń, zarabia obecnie ok. 4-5 tys. miesięcznie. Powód był bardzo przywiązany do żony. Żona powoda zajmowała się również domem, wykonywała wszystkie obowiązki domowe, opiekując się nie tylko małoletnią K., ale i małoletnim synem powoda z pierwszego małżeństwa. Po śmierci żony cały ciężar utrzymania domu i dwójki dzieci spadł na powoda.

Powódka K. G. w chwili śmierci matki miała niespełna 7 lat. Koszty jej utrzymania to kwota kilkunastu tysięcy rocznie. Powódka ma szerokie zainteresowania. Uczęszcza na dodatkowe zajęcia teatralne, gra w piłkę ręczną. Powód stara się zaspokajać jej potrzeby – kupił jej rower, komputer, deskorolkę. Na koszty utrzymania powódki składają się m.in. koszty obiadów w szkole – ok. 130 zł miesięcznie, koszty wyjazdów klasowych, składek klasowych.

Na gruncie tych uzupełnionych ustaleń faktycznych, możliwym jest odniesienie się do podniesionych przez powodów zarzutów naruszenia prawa materialnego. Powodowie w swej apelacji podnieśli zarzut naruszenia art. 448 k.c. Naruszenia tego powodowie upatrują w niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu, tj. nieuwzględnienie wyjątkowo ciężkich i trwałych następstw wypadku dla powódki K. G., długotrwałości oraz intensywności związanych z tym cierpień, poczucia bezradności i samotności, stopnia oraz kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia przy ocenie krzywdy związanej z cierpieniami z powodu utraty matki, prawem do życia w pełnej rodzinie, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia rażąco zaniżonej kwoty, zaś w odniesieniu do M. G. oddaleniem powództwa.

Zarzut ten, w świetle uzupełnionych ustaleń faktycznych niniejszej sprawy, uznać należy za zasadny.

Jeśli chodzi o powódkę K. G., to niewątpliwie przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzi z matką, należy wziąć pod uwagę fakt, iż w chwili śmierci matki miała ona 6 lat. Konsekwencje zerwania więzi rodzinnej, tj. jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, najsilniejszej więzi międzyludzkiej łączącej dzieci z matką, powódka będzie odczuwała niewątpliwie przez całe życie, będzie więc odczuwała je również w dorosłym życiu. Tym niemniej, najistotniejszym jest fakt, iż więź ta została zerwana w okresie dzieciństwa powódki, kiedy to dziecko najbardziej potrzebuje pomocy, wsparcia i troski matki. Utrata matki w tym okresie jest bardzo bolesna, nawet jeśli dziecko stara się nie dać po sobie poznać, jak boleśnie odczuwa stratę matki. Tak było w przypadku powódki K. G.. Z opinii biegłego psychologa wynika, że powódka nie chciała, aby jej koleżanki dowiedziały się o śmierci jej matki, chciała to ukryć. W ten sposób powódka wypierała ze swej świadomości traumatyczne przeżycie, jakim była śmierć matki, z drugiej strony mogła to być reakcja na śmierć matki i wyraz obwiniania się za tę śmierć. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż matka powódki, która nie pracowała zawodowo, zajmowała się prowadzeniem domu, zatem powódka, jak i jej przyrodni brat, mogli liczyć na jej wsparcie w każdej chwili. Niewątpliwie powódka doznała wstrząsu psychicznego i cierpień moralnych wywołanych śmiercią matki. Towarzystwo jej poczucie osamotnienia. Więzy powódki z matką były nie tylko prawidłowe, ale i intensywne. Matka pełniła w rodzinie bardzo ważną rolę.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11).

Kierując się tymi wytycznymi, które zdaniem Sądu Apelacyjnego są miarodajne również przy ocenie roszczenia o zadośćuczynienia na gruncie art. 448 k.c., gdy przedmiotem ochrony jest więź z osobą bliską, Sąd Apelacyjny uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia winna być kwota 200 000 zł. Dalej idące żądania w tym zakresie nie są zasadne. Powódka rozwija się prawidłowo, jest zdolnym dzieckiem radzie sobie w szkole i w środowisku rówieśników.

Apelacja powodów kwestionuje również oddalenie powództwa K. G. w zakresie renty. W apelacji podniesiony został zarzut naruszenia art. 446 § 2 k.c. Również w tym zakresie apelacja powodów, w świetle uzupełnionych ustaleń faktycznych, zasługuje na uwzględnienie. Niewątpliwie na matce powódki ciążył względem powódki ustawowy obowiązek alimentacyjny. Co prawda matka powódki nie pracowała zawodowo, jedynie pomagała swemu mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, tym niemniej, tak jak wiele innych kobiet, zajmowała się prowadzeniem domu i sprawowała osobistą pieczę nie tylko nad małoletnią powódką K. G., ale i jej przyrodnim bratem. Z przesłuchania powoda M. G. wynika, iż N. G. wykonywała wszystkie obowiązki związane prowadzeniem domu. Sam fakt, iż matka powódki nie pracowała zawodowo i samodzielnie nie osiągała dochodów nie może prowadzić do wniosku, iż nie realizowała ciężącego na niej względem córki obowiązku alimentacyjnego, bowiem obowiązek ten może być realizowany również przez osobiste starania. W tym stanie rzeczy stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż skoro matka powódki nie pracowała zawodowo, to wątpliwym jest by mogła wpływać na poziom życia w rodzinie, nie jest uprawnione. Również nie można uznać, że matka powódki nie miała możliwości zarobkowych, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że miała ona wykształcenie wyższe, miała doświadczenie zawodowe i znała biegle dwa języki – rosyjski i angielski. Jeśli natomiast chodzi o potrzeby małoletniej, to powód M. G. przedstawił je dość ogólnikowo, wskazując, że koszty utrzymania małoletniej ocenia na kwotę kilkunastu tysięcy rocznie. Tym niemniej z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwoty tej nie można uznać za wygórowaną. Biorąc pod uwagę koszty wyżywienia, koszty zakupu odzieży, koszty rozrywki, przyjmując przy tym, że rozpoczęcie nauki i uczęszczanie na zajęcia dodatkowe pociągnęło za sobą zwiększenie wydatków, Sąd Apelacyjny uznał, że koszty utrzymania powódki K. G. z pewnością sięgały 1000 zł miesięcznie. Połowa tej kwoty przypadająca na ojca, a połowa, na matkę -N. G.. W sytuacji, gdy powódka nie otrzymuje po swej matce żadnej renty rodzinnej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnym uznać należy roszczenie o rentę w kwocie 500 zł miesięcznie. Powódka roszczenie o rentę zgłosiła w pozwie, nie wskazała, by roszczenia tego dochodziła za okres wcześniejszy, dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie to



zostało zgłoszone, poczynając od daty wytoczenia powództwa, czyli od października 2009 r. Skapitalizowana renta za okres od października 2008 r. do kwietnia 2013 r. w wysokości 500 zł za każdy miesiąc to kwota 21 500 zł.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz K. G. 121 500 zł oraz rentę w kwocie 500 zł płatną, poczynając od miesiąca maja 2013 roku do 10 dnia każdego miesiąca. Na kwotę 121 500 zł składa się kwota 100 000 zł zadośćuczynienia i skapitalizowana renta w kwocie 21 500 zł.

W pozostałym zakresie apelacja powódki K. G. nie zasługiwała na uwzględnienie i została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji, gdy krzywdę wyrządzoną zerwaniem więzi rodzinnej z matką kompensuje powódce zadośćuczynienie, uszczerbek majątkowy kompensuje jej renta rodzinna, brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki stosownego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Powodowie nie przedstawili nie tylko dowodów, ale i żadnych okoliczności świadczących o tym, że pozostała jeszcze szkoda wynikająca ze śmierci matki powódki, która nie znalazłaby kompensaty w ramach dwóch wyżej wskazanych świadczeń. Również roszczenie o rentę w kwocie przewyższającej 500 zł miesięcznie nie zostało w żadnej mierze udowodnione. W tym stanie rzeczy podniesiony w apelacji powódów zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. uznać należy za niezasadny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na częściowe uwzględnienie zasługuje apelacja powodów jeśli chodzi o rozstrzygnięcie o roszczeniu o zadośćuczynienie dochodzone przez powoda M. G.. Również w przypadku tego powoda śmierć N. G. skutkowałą zerwaniem więzi rodzinnej wiążącej powoda z żoną. Zarówno z opinii biegłego psychologa, jak i przesłuchiwania powoda w charakterze strony, wynika, że była to silna więź. Żona była dla powoda dużym wsparciem nie tylko w domu, ale i rozpoczętej przez niego działalności gospodarczej. Żona powoda sprawowała bezpośrednią pieczę nad dwójką dzieci, prowadziła dom, ale zarazem wspierała powoda w działalności gospodarczej. Śmierć powódki oznaczała, że obowiązek przejścia bezpośredniej pieczy nad dziećmi spadł na powoda. Śmierć żony była dla powoda traumatycznym przeżyciem, zwłaszcza że powód powtórnie przeżył śmierć osoby bliskiej, gdyż wcześniej przeżył śmierć swej pierwszej żony.

Nie bez znaczenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest fakt, iż powód był również uczestnikiem wypadku i był naocznym świadkiem śmierci żony.

Utrata wsparcia ze strony żony była dla powoda tak bolesna, że nie był w stanie kontynuować prowadzonej działalności gospodarczej, najpierw prowadzenie firmy zawiesił, a później całkowicie zakończył. Przez rok nie był w stanie myśleć o swej przyszłości. W świetle tych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, roszczenie powoda o zadośćuczynienie uznać należy za zasadne do kwoty 100 000 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz M. G. 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie apelacja powoda M. G., jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. Dalej idące roszczenia o zadośćuczynienie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, są niezasadne. Wspomnienie śmierci żony jest dla powoda nadal bolesne, tym niemniej, powód jest dojrzałym mężczyzną i zakres jego krzywdy z pewnością jest mniejszy od krzywdy, jakiej doznała na skutek nagłej śmierci małoletnia córka powoda - K.. Powód obecnie pracuje zawodowo, radzi sobie w życiu. Jeśli natomiast chodzi o roszczenie o odszkodowanie w kwocie 20 000 zł, to powód ostatecznie wskazał, że kwoty tej dochodzi tytułem kompensaty utraty zarobków na skutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku. Co prawda opis obrażeń doznanych przez powoda daje podstawy do przyjęcia, że powód był w wyniku tych obrażeń niezdolny do pracy, tym niemniej, powód nie przedstawił żadnych dowodów, które pozwalałyby na poczynienie jakichkolwiek ustaleń zarówno co do okresu tej niezdolności, jak i wysokości utraconych zarobków. Roszczenie to, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, nie zostało w żadnej mierze udowodnione. W tym stanie rzeczy zarzut obrazy art. 444 § 1 k.c. uznać należy za niezasadny. Już zatem na marginesie wskazać należy, że powód od samego początku dochodził tytułem odszkodowania kwoty 20 000 zł, tymczasem w pkt 5 zmodyfikowanej apelacji błędnie mowa jest o odszkodowaniu w kwocie 50 000 zł.

Z uwagi na to, że apelacja powodów została uwzględniona jedynie częściowo, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 100 k.p.c. zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego.